

**Sygnatura akt VI Ka 1092/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 kwietnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Janusza Banacha – Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniach 2 lutego 2018 r. i 10 kwietnia 2018 r.

sprawy **J. S. (S.), syna S. i D.**

**ur. (...) w Z.**

oskarżonego z art. 143§1 kk, art. 270§1 kk, art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 września 2017 r. sygnatura akt IX K 1651/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego J. S. od zarzucanego mu czynu z art. 143§1 kk, art. 270§1 kk, art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11§2 kk;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego J. S. kwotę 6008 zł (sześć tysięcy osiem złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków na ustanowienie obrońcy z wyboru w postępowaniu przed Sądem I i II instancji;
3. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1092/17

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 10 kwietnia 2018r.**

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 września 2017r., w sprawie o sygn. IX K 1651/11, na mocy art. 66 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne w stosunku do oskarżonego **J. S.** o zarzucony mu czyn, polegający na tym, że w okresie lipca do października 2001r. w G., działając w celu uzyskania zwolnienia od obowiązku służby wojskowej, przedłożył w Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w G. podrobione zaświadczenie lekarskie wystawione przez Poradnię (...) (...) w G. oraz podrobioną historię choroby wystawioną lek. med. J. P., w których to dokumentach w miejscu danych personalnych autentycznych pacjentów wpisano dane J. S., a także skierowanie do badań lekarsko – specjalistycznych, zawierające poświadczający nieprawdę wpis lek. med. Z. P., dotyczący rozpoznania niedawno

przebytej mononukleozy zakaźnej w okresie rekonwalescencji i cysty w prawej nerce, wyłudząc w ten sposób poświadczenie nieprawdy w zakresie opisanego rozpoznania oraz przyjętej kwalifikacji zdrowia poborowego od R. P. i K. D. - członków Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej, która w dniu 10.10.2001r. wydała orzeczenie nr (...) o niezdolności poborowego J. S. do odbycia służby wojskowej w czasie pokoju, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 143 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Równocześnie na mocy art. 67 § 1 kk Sąd ustalił okres próby wynoszący 2 lata.

Na mocy art. 67 § 3 kk orzekł w stosunku do oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz zwolnił go od ponoszenia kosztów procesu, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony przewidywał, iż uniknięcie służby wojskowej związane będzie z podrobieniem dokumentacji, na co się godził, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z wyjaśnień oskarżonego oraz braku innych dowodów, wynikają wnioski przeciwnie;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającej się w jego dowolnej ocenie, polegającej zwłaszcza na:

a) nieprawidłowej ocenie wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie, że w roku 2001 oskarżony podjął jakiegokolwiek czynności zmierzające do uzyskania zwolnienia od obowiązku służby wojskowej, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego nie wynika bezpośrednio lub nawet pośrednio aby takie czynności podejmował,

b) nieprawidłowej ocenie wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie, iż wiedział w jaki sposób uzyskane będzie zwolnienie ze służby wojskowej, podczas gdy na podstawie materiału dowodowego w sprawie ustalenia takiego poczynić nie sposób;

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 5 § 1 i 2 kpk, poprzez rozstrzygnięcie zachodzących w sprawie wątpliwości, w tym zwłaszcza wątpliwości co do wiedzy oskarżonego o metodologii uzyskania zwolnienia od służby wojskowej, jak również podejmowaniu przez niego w roku 2001 jakichkolwiek czynności w tym celu, na niekorzyść oskarżonego.

W oparciu o takie zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a w toku rozprawy apelacyjnej także o zasądzenie na rzecz oskarżonego od Skarbu Państwa kosztów poniesionych przed Sądem I instancji w związku z ustanowieniem obrońcy zgodnie z przedłożonym spisem kosztów oraz w postępowaniu odwoławczym wg norm prawem przypisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie, a w następstwie jej wywiedzenia konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Na uwzględnienie w szczególności zasługiwał zarzut naruszenia przepisów postępowania, Sąd meriti bowiem swoim postępowaniem uchybił przepisowi art. 7 kpk, a także art. 5 § 2 kpk, zgromadzony w sposób właściwy i pełny materiał dowodowy poddał bowiem dość wybiórczej i nieprzekonującej analizie, wyprowadzając z niego błędne wnioski, a także dopuszczając się błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, gdyż zasadność jego ocen i wniosków, wyprowadzonych z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania.

Na wstępie należy zatem podkreślić, że oskarżonemu J. S. pierwotnie zarzucono popełnienie dwóch czynów, kwalifikowanych z art. 143 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, mających mieć miejsce odpowiednio w okresach od października do listopada 2000r. oraz od lipca do października 2001r. O ile jednak zebrany materiał dowodowy zdawał się wykazywać sprawstwo oskarżonego gdy idzie o czyn pierwszy, którego karalność ustala, a postępowanie w tej mierze zostało umorzone w związku z tą przeszkodą procesową, o tyle w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt 2 skargi istniały tego typu wątpliwości, których nie dało się usunąć w postępowaniu dowodowym, a które powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Nie ma racji obrońca podnosząc w apelacji, iż oskarżony, mając problemy zdrowotne i przekazując własną dokumentację lekarską S. Z., nie mógł przewidywać, iż uniknięcie przez niego służby wojskowej związane będzie z podrobieniem dokumentacji lekarskiej, a zatem też i na to się nie godził. Jest tak wyłącznie z prostej przyczyny, wszak oskarżony, poza krótkowzrocznością (wadą wzroku z korektą okularową), był osobą zupełnie zdrową, nie cierpiącą na żadną chorobę, a przez to i zdolną do służby wojskowej, co wynika nie tylko z zasięgniętej opinii biegłych (k. 1760-1761), ale przede wszystkim z samej relacji oskarżonego. On sam, obszernie wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, przyznawał, że starał się o możliwość odroczenia służby wojskowej, dostarczając poznanemu w tym celu S. Z. żądany alkohol i pieniądze w markach niemieckich, a także swoją książeczkę wojskową, by później nie być przebadanym przez lekarzy Wojskowej Komisji Lekarskiej, a jedynie przekazać otrzymaną tam pustą kartę obiegową Z.. Nie można zatem w takich realiach sprawy twierdzić za skarżącym obrońcą, iż oskarżony przekazywał jakąkolwiek dokumentację lekarską pośrednikowi, przewidując, że ten na tej jedynie podstawie (bez potrzeby podrobienia czy przerabiania jej) uzyska pożądane orzeczenie zwalniające oskarżonego od służby wojskowej. Tak przedstawiony wywód obrońcy nie znajduje żadnego oparcia w materiale dowodowym.

Inaczej natomiast przedstawia się już sytuacja w kolejnym roku, kiedy to oskarżony miał ubiegać się o stałe uznanie go za niezdolnego do służby wojskowej. Sąd Rejonowy, w oparciu o materiał dowodowy w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz S. Z., a także zeznań A. D., relacji innych poborowych (A. M., M. K., M. N.), a także dołączonej dokumentacji uznał winę i sprawstwo oskarżonego za udowodnione. Tymczasem wymienione dowody, poza relacją oskarżonego, nie były przydatne do czynienia ustaleń w zakresie tego, jakie działania zmierzające do uzyskania całkowitego zwolnienia od obowiązku służby wojskowej zostały podjęte przez niego w roku 2001, a tym samym czy miał on w ogóle świadomość tego, że w 2001 roku odbyło się posiedzenie Wojskowej Komisji Lekarskiej, badającej stan zdrowia poborowego oraz przedstawioną dokumentację lekarską, skutkującą wydaniem wobec niego orzeczenia z dnia 10 października 2001r. (k. 1718 – zaświadczenie lekarskie z dnia 9 września 2001r., k. 1721 – skierowanie do badań lekarsko – specjalistycznych z dnia 26 lipca 2001r.). Wszak D. i Z. nie pamiętali przypadku oskarżonego, nic im nie mówiło jego nazwisko, co mogło być zrozumiałe w związku z upływem znacznego czasu od omawianych zdarzeń, ale także i przy uwzględnieniu znacznej ilości osób, którym ułatwili oni zwolnienie albo odroczenie od służby, pozostali zaś świadkowie byli w stanie relacjonować jedynie okoliczności związane z ich przypadkami, choć i tak bez szczegółów, z powoływaniem się na niepamięć (jedynie z relacji M. K. wynika, iż po dostaniu po roku kolejnego wezwania z WKU chyba siedł on po raz drugi przed Komisją Lekarską wykonać podstawowe badania, a następnie, już bez dopłacania, oddał kartę obiegową Z., by otrzymać finalnie orzeczenie o stałej niezdolności).

Gdy idzie natomiast o oskarżonego, on sam nie pamiętał okoliczności zwrócenia mu przez Z. książeczki wojskowej po uzyskaniu pierwszego orzeczenia w 2000 roku, ta jednak później leżała cały czas u niego w szufladzie, oskarżony zaś nie zdołał nawiązać w kolejnym roku kontaktu z Z., godząc się w końcu z tym, że pójdzie do wojska. Jak twierdził, nie otrzymał już później wezwania z WKU, nie stawał przed żadną komisją lekarską, co więcej – nie otrzymał także odpisu orzeczenia z października 2001r., uznającego go za osobę niezdolną do służby wojskowej w czasie pokoju. O jego treści miał się dopiero dowiedzieć w związku z wezwaniem Policji do przesłuchania w tej sprawie w roku 2008 i wówczas tłumaczył, że być może Z. „siłą rozpędu już to tak załatwił, iż TWKL wydała orzeczenie o stałej jego niezdolności do służby wojskowej” (k. 2099-2100).

W niniejszej sprawie relacji oskarżonego nie zdołano negatywnie zweryfikować poprzez chociażby dołączenie stosownej dokumentacji z WKU G., potwierdzającej fakt wezwania poborowego J. S. w 2001 roku przed Rejonową

Wojskową Komisję Lekarską w G. oraz jego tam stawiennictwo. Wszystkie dołączone przez oskarżyciela dokumenty stanowiły dokumentację lekarską pomocną do wydania następnie orzeczeń oraz karty skierowania w celu określenia kategorii zdrowia (bez potwierdzenia jednak podpisem oskarżonego ich odbioru), w żaden sposób zatem nie dokumentując faktu posiadania wiedzy przez J. S. o trwającym procesie przed WKU zwolnienia go w sposób stały od służby wojskowej w 2001 roku. Co więcej – w związku z tak kluczowym brakiem tejże – Sąd odwoławczy zwrócił się z urzędu do WKU w G. o nadesłanie pełnej dokumentacji tego poborowego, z uwzględnieniem zwłaszcza tej związanej z uzyskaniem przez niego czasowej, a potem pełnej niezdolności do służby wojskowej (w związku z wydanym dwoma orzeczeniami), tym niemniej właściwa Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w K. poinformowała o braku takiej dokumentacji oraz jedynie informacji w teczkach o sygn. RSD-21/03 (z domniemaniem, że dotyczy to Rejestru Śledztw i Dochodzeń prowadzonych przez Policję w 2003 roku), zaś KMP w G. w archiwizowanych aktach kontrolnych sprawy nie posiadała żadnej dokumentacji, informując jedynie o wykazie dowodów rzeczowych, pod poz. 30 i 31, sporządzonym pod podaną wyżej sygnaturą, a znajdującym się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. IX K 1659/10. Z kolei Sąd Rejonowy w Gliwicach przesłał na żądanie Sądu Okręgowego stosowną dokumentację, która jednak stanowiła w kserokopiach całość dokumentacji zalegającej w aktach sprawy niniejszej na k. począwszy od 1711 (t. IX).

Co więcej, na co nikt nie zwrócił dotąd uwagi, wyjaśnienia oskarżonego zdają się uwiarygadniać przedstawioną przez niego relację gdy przeanalizuje się dokładnie skserowaną treść zapisów dołączonej przez niego w trakcie jego przesłuchania przez Prokuratora książeczki wojskowej (k. 2101-2103). O ile bezsprzecznie widnieją w niej zapisy poczynione w latach 1994-1995 oraz 1998 (potwierdzające zdolność do służby wojskowej i jej odroczenie ze względu na studia) oraz z roku 2000 (kiedy to 7 listopada wydano wobec niego orzeczenie o czasowej niezdolności do służby wojskowej na okres 8 miesięcy), o tyle próżno w niej szukać zapisów dalszych, czynionych zwłaszcza w roku 2001, kiedy to oskarżony miał być uznany za osobę niezdolną do służby wojskowej w czasie pokoju. Nie ma zatem w treści książeczki wojskowej oskarżonego zapisu poświadczającego wydanie orzeczenia z dnia 10 października 2001r., co zdaje się jedynie uwiarygadniać lansowaną przez oskarżonego tezę o jego jakimkolwiek braku aktywności czy podejmowaniu działań (czynności) w celu uzyskania zwolnienia od obowiązku służby wojskowej, a tym samym wiedzy o wydanym ostatecznie orzeczeniu, co z kolei bezrefleksyjnie mu przypisano zaskarżonym wyrokiem. By przypisać oskarżonemu działanie opisane w pkt I części wstępnej zaskarżonego orzeczenia konieczne było wykazanie mu działania podstępного, podjęcia podstępnych zabiegów z pełną świadomością tego, że jego zachowanie jest szczególnie oszukańcze, gdy tymczasem – z braku innych dowodów – Sąd orzekający dysponował jedynie relacją oskarżonego, dodatkowo wzmocnioną brakiem jakiegokolwiek wpisu w jego książeczce wojskowej po roku 2000. Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe nie wykazało więc zdaniem Sądu Okręgowego w sposób niebudzący wątpliwości aby oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu. W szczególności trudno doszukać się w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia oceny dowodów, w tym relacji samego oskarżonego, gdy idzie o zdarzenie z 2001 roku, choć sama ocena wyjaśnień tego ostatniego w zakresie „załatwienia” przez Z. pierwszego z orzeczeń nie budzi przecież żadnych wątpliwości. W istocie jednak jedynym źródłem dowodowym opisującym metodologię uzyskania przez oskarżonego drugiego z orzeczeń (a właściwie jego brak) była relacja oskarżonego, pozostali bowiem świadkowie nie posiadali wiedzy na ten temat, a zebrane dokumenty nie potwierdzały w żadnym stopniu aktywności oskarżonego przy wydawaniu orzeczenia z października 2001 roku, co więcej – uwiarygadniając jego wersję o braku wiedzy na temat wydania przedmiotowego orzeczenia. W tak przedstawionych realiach sprawy nie sposób zatem wykluczyć też tego, że sprawa cała została ostatecznie zakończona bez inicjatywy najbardziej zainteresowanego, niejako „z rozpędu” (jak oceniał to oskarżony) przez osoby biorące czynny udział w tym procederze (Z., D. i konkretni lekarze, z którymi ten ostatni utrzymywał bliskie kontakty).

Na podstawie tak zgromadzonych dowodów i płynących z nich wniosków, w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przypisać zatem oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 143 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 272 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, czy też – jak uczynił to Sąd I instancji – z art. 143 § 1 kk i art. 270 § 1 kk i art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. W przedmiotowej sprawie brak wystarczających dowodów na to, by oskarżony miał dopuścić się zarzucanego mu czynu; niewątpliwie oba orzeczenia RWKL w G. zostały wobec niego wydane, tym niemniej, o ile okoliczności wydania pierwszego z ich nie mogły budzić żadnych wątpliwości w świetle zgromadzonych dowodów,

o tyle brak jednak w niniejszej sprawie w ocenie Sądu odwoławczego niezbitych dowodów, które wskazywać by miały na to, iż oskarżony w roku 2001 nawiązał ponownie kontakt ze S. Z., by następnie z jego pomocą uczestniczyć w procesie uzyskania w oparciu o podrobione czy przerobione dokumenty lekarskie orzeczenia o niezdolności do służby wojskowej, wyłudzając w ten sposób poświadczenie nieprawdy. Wręcz przeciwnie, przeprowadzone dowody nie wykazały bez żadnych wątpliwości, by oskarżony był osobą winną.

Mając na uwadze powyższe wywody oraz dokonaną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił J. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, czego konsekwencją było obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu.

W związku z powyższym zasądzono na jego rzecz kwotę 6.008 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego na obrońcę z wyboru, uwzględniając udział obrońcy w postępowaniu przed Sądem I instancji (wg przedłożonego spisu kosztów) oraz na rozprawach apelacyjnych.

4 V 2018r.